

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY
I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 58)
z dnia 21 lutego 2013 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 58)

21 lutego 2013 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO), przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o poselskich projektach ustaw: w związku ze 120. rocznicą powstania Polskiej Partii Socjalistycznej (druk nr 994) oraz w 120. rocznicę powstania Polskiej Partii Socjalistycznej (druk nr 995).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral** i **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Adam Niewęglowski** i **Radosław Radosławski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Witam panie i panów posłów. W porządku dziennym mamy: rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o poselskich projektach uchwał: w związku ze 120. rocznicą powstania Polskiej Partii Socjalistycznej (druk nr 994) oraz w 120. rocznicę powstania Polskiej Partii Socjalistycznej (druk nr 995).

Bardzo proszę przewodniczącego podkomisji, pana posła Wiesława Suchowiejkę, o przedstawienie efektów prac podkomisji.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, podkomisja została powołana na posiedzeniu pod przewodnictwem pana przewodniczącego Łopińskiego w składzie: moja skromna osoba – przewodniczący, pan poseł Tadeusz Iwiński, pan poseł Piotr Babinetz, pan poseł Piotr Bauć. Niestety, nie było pana posła Dąbrowskiego, więc pracowaliśmy w czteroosobowym składzie. Oszczędzę państwu szczegółów tego posiedzenia i naszych rozmów, ale efekt tej pracy mają państwo przed sobą w postaci druku, który został przyjęty niejednogłośnie. W głosowaniu 2 głosy były „za”, 1 – przeciw i 1 – wstrzymujący się.

Od razu uprzedzę, że zdecydowana większość tego tekstu nie budziła żadnych spórów – poza przedostatnim zdaniem trzeciego akapitu. Tutaj spór miał miejsce, ale myślę, że jeżeli jeszcze te kontrowersje istnieją, to za chwilę się ujawnią. To wszystko.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. W takim razie przystępujemy do rozpatrzenia: tytuł i następnie akapit po akapicie.

Czy są jakieś uwagi do tytułu uchwały? Nie widzę, rozumiem, że jest akceptacja.

Czy są jakieś uwagi do pierwszego akapitu? Nie widzę.

Czy są jakieś uwagi do drugiego akapitu? Nie widzę.

Trzeci akapit. Bardzo proszę – pan poseł Babinetz.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mamy jedną poprawkę do trzeciego akapitu – taką uściślającą. W szóstym wierszu, który w tej chwili brzmi: „i działacze PPS ówczesne władze skazały na długoletnie więzienie, a niektórzy z nich zostali zamordowani”, poprawka polegałaby na tym, że wykreślilibyśmy słowo „ówczesne”, a po słowie „władze” dodalibyśmy słowo „komunistyczne”. Wtedy ten fragment brzmiałby... A może przeczytam całe zdanie: „Po II wojnie światowej wielu przywódców i działaczy PPS wła-

dze komunistyczne skazały na długoletnie więzienie, a niektórzy z nich zostali zamordowani”. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę – pan poseł Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Zanim krótko się do tego odniosę, to chciałbym podziękować panu przewodniczącemu Suchowiejce, a także wcześniej panu przewodniczącemu Łopińskiemu, który nawet podjął pracę i wysiłki – one okazały się nieudane – by wcześniej, na tym pierwszym posiedzeniu doprowadzić do konsensusu.

W moim przekonaniu, otrzymaliśmy tekst, który jest tekstem wyważonym i który może być przyjęty przez akklamację, bo przecież to jest rzecz najważniejsza w tego typu uchwałach. Sejm w ogóle zbyt często podejmuje uchwały na temat historii. Nie jest powołany do interpretacji. Jest powołany tylko do dwóch rzeczy: do realizowania funkcji legislacyjnych i kontrolnych w stosunku do rządu. Dlatego też chcę również powiedzieć, że oparliśmy się (była propozycja SLD i była propozycja klubu PiS) w dużej mierze jako punkcie wyjścia na propozycji PiS.

Nie ma co otwierać sporu w sprawie przymiotników, bo „ówczesne władze” każdy może nazywać rozmaitym przymiotnikiem. Z formalnego punktu widzenia Komunistyczna Partia Polski została rozwiązana przez Stalina i przez Komintern w 1938 roku i nigdy nie była jakby przywrócona, używana. To nie była Komunistyczna Partia Czechosłowacji, KPZR czy Rumuńska Partia Komunistyczna. Oczywiście, Polska nie była w pełni suwerenna i nie była w pełni demokratyczna. Nikt tego nie kwestionuje. W rezultacie Jałty znajdowała się w orbicie wpływów ZSRR.

Ja się opowiadam za utrzymaniem tego wyjściowego projektu, który jest projektem kompromisowym. Tu akurat nie ma aż takiego wielkiego sporu, żeby doprowadzić do otwartej polemiki na forum Sejmu, jaka była w przypadku kuriozalnej uchwały o Narodowych Siłach Zbrojnych. Tu akurat jest możliwy konsensus i projekt, który wyszedł z podkomisji, w moim przekonaniu, realizuje taki najmniejszy wspólny mianownik, a „ówczesne władze” ktoś sobie może interpretować, nazywać w rozmaity sposób.

Apeluję do koleżanek i kolegów, żeby za tym się opowiedzieć. Jeszcze raz mówię: takie uchwały historyczne mają sens tylko wówczas, gdy są przyjmowane bez dyskusji, przez akklamację i tu jest taka szansa.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan poseł Terlecki – proszę bardzo.

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, oczywiście, możemy przyjąć uchwałę, że nie było bitwy pod Grunwaldem i taka uchwała będzie obowiązywać, tyle że Sejm się wygłupi.

Minęło trochę lat od końca epoki, która minęła, nie chcę jej nazywać. Istnieje coś takiego jak nauka, istnieje coś takiego jak historia, istnieją uniwersytety i studia historyczne i politologiczne i nigdzie w przestrzeni naukowej nie ma sporu o to, czy w Polsce był komunizm czy nie. Można go różnie definiować, różnie oceniać, można nawet twierdzić, że to był bardzo udany ustrój, ale co do tego faktu nie ma wątpliwości i mówienie dziś przez pana profesora posła, że są wątpliwości, jest śmieszne i – co tu dużo mówić – kompromitujące.

Oczywiście, ta uchwała w treści, jaka jest, nie zawiera kłamstwa, bo to były „ówczesne władze”, natomiast nie widzę żadnego powodu, żeby nie nazwać ich tak, jak są nazywane powszechnie i jak są oceniane, definiowane w naukach historycznych i politycznych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł Kidawa-Błońska.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Ja bym bardzo chciała, byśmy tę uchwałę przyjęli przez akklamację, żeby to była zgoda Sejmu, bo, tak naprawdę, nie oceniamy teraz czasów komunistycznych w Polsce.

Mówimy o tym, że PPS powstał, powstał 120 lat temu, że przyczynił się do odzyskania przez Polskę niepodległości. Mówimy o wspaniałych rzeczach, które ci ludzie robili i oddajemy im hołd. Jeżeli zaczniemy się spierać o to jedno słowo, to nie będzie w Sejmie zgodności i uważam, że to będzie z krzywdą dla całej sprawy, dla idei PPS i dla tego, po co ta uchwała ma powstać. Ona ma powstać nie po to, żebyśmy się spierali i oceniali ostatnie lata PPS, tylko po to, byśmy mówili o tym, co oni dobrego zrobili.

Naprawdę, nam zależy na tym, żeby ta uchwała była przyjęta i bardzo bym prosiła kolegów, żeby każda ze stron poszła na drobny kompromis, bo, jak powiedział pan poseł, rzeczywiście, nie ma kłamstwa w tej uchwale. Skoro ona może być przez was zaakceptowana, to pogódźmy się, zróbmy jedną uchwałę i pokażmy, że z Komisji kultury w tak ważnej sprawie może wyjść jedna uchwała, która pokaże, że dla wszystkich idee powstającego PPS wtedy miały ogromne znaczenie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan poseł Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Bardzo krótko, pani przewodnicząca. Ja w pełni podzielał to, o czym mówiła pani poseł Kidawa-Błońska. Nie jest tak, jak mówił pan poseł Terlecki, bo przecież spory o komunizm były i są bardzo skomplikowane. Nie jesteśmy na seminarium naukowym.

Nawiązując do sensu uchwały i do formacji moglibyśmy powiedzieć, że to były „władze socjalistyczne”, bo akurat wtedy używało się sformułowania „socjalistyczne”. Powtarzam, że my nie jesteśmy placówką naukową, chociaż akurat rozmawiamy także jako ludzie nauki. Przecież i w tym ruchu byli różni ludzie w różnym momencie – od Piłsudskiego poprzez Wojciechowskiego po Niedziałkowskiego, Daszyńskiego itd. Oni też w różnych okresach starali się znajdować wspólny mianownik w działaniu na rzecz niepodległości Polski i na rzecz sprawiedliwości społecznej.

Wydaje mi się, że to jest najmniejszy wspólny mianownik, nie chcę używać słowa, które wprowadził Machiavelli, bo to mogłoby źle brzmieć, czyli „najmniejsze zło”, bo to nie jest zło, to jest akurat dobro, to jest jakby najmniejsze dobro. Apelowalbym do kolegów z PiS, bo w zasadzie my się zgadzamy we wszystkim.

Na zakończenie przypomnę tylko taką rzecz. Ernest Hemingway, który nie miał żadnego formalnego wykształcenia, gdy przyszedł do redakcji „The Kansas City Star” i naczelny go wysłał na reportaż, oświadczył: ale przecież ja nic nie wiem, nigdzie nie pisałem, nie mam doświadczenia. Naczelny powiedział mu: pisz krótkimi zdaniami i skreślaj przymiotniki. Hemingway mówił: to była najlepsza rada w życiu, jaką dostałem – skreślać przymiotniki. I tu właśnie chodzi o to, prawda? Chodzi o to, by nie było tych przymiotników, które mogą być kontrowersyjne, o które mogą być spory.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ale sporo pieniędzy rosyjskich poprzez NKWD dostał za to skreślanie przymiotników.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, zgłaszał się pan poseł Dziedziczak, a, według mnie, to nie był głos posła Dziedziczaka.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Nie ukrywam, że jako rocznik 1981 przyglądam się czasom PRL czyto z perspektywy historycznej. Chciałbym tutaj nawiązać do wypowiedzi pana ministra Iwińskiego, który po raz kolejny mówi, że PZPR nie była partią komunistyczną. Jako absolwent politologii pozwoliłem sobie otworzyć statut PZPR, który zresztą pan minister Iwiński jako absolwent Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR powinien znać...

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Nie jestem absolwentem, naprawdę, panie pośle.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przepraszam, panie pośle.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Jestem absolwentem Politechniki Warszawskiej.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Pozwolę sobie przeczytać dwa zdania. Statut PZPR: „idea, której służy PZPR, to idea komunizmu. W niej ucieleśnia się przyszłość świata”. Drugie zdanie: „PZPR uważa za swoją najwyższą dewizę wierność zasadom proletariackiego internacjonalizmu i zwalcza nacjonalizm we wszystkich jego postaciach. Ta solidarność i braterstwo broni łączą dziś PZPR z KPZR i ze wszystkimi komunistycznymi i rewolucyjnymi partiami świata”. Jest to ewidentny przykład na to, że PZPR była partią komunistyczną, skoro nawet w swoim własnym statucie wyraźnie na to wskazuje.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Wziął pan stary dokument.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Statut PZPR na pewno nie jest nowym dokumentem, tu się zgodzę, ale to jest fragment statutu, więc bardzo bym apelował, żeby jednak pan minister trzymał się statutu PZPR. Jednak to była partia komunistyczna, zupełnie inna, nie mająca nic wspólnego z PPS.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Panowie, nie wiem, czy was pogodzę, ale podejmę dość ryzykowną próbę. Jeśli można, to zaproponuję sformułowanie, które jest zarówno sformułowaniem pana posła Iwińskiego i de facto podkomisji, jak i sformułowaniem PiS, a na pewno będzie prawdziwe – zwłaszcza w świetle tego statutu. Dobrze, że mamy tak młodych członków Komisji, bo my tego nie pamiętamy albo nie znamy, a pan poseł naukowo podszedł do tematu. Gdybyśmy np. uznali, że to sformułowanie brzmi (jednak z przymiotnikiem): „ówczesne komunistyczne władze”, to myślę, że byłoby to najbardziej trafne. W dodatku wskazywałoby na pewien etap historii bez jakichś odniesień do dnia dzisiejszego czy do jakichś resentymentów. Wiem, że to jest dość ryzykowna próba, ale jak już tak dyskutujemy, to pomyślałam w tym momencie, że być może byłoby to bardziej precyzyjne określenie tego, co chcemy wyrazić. Faktem jest, że jednak te „ówczesne władze” teraz, ale i w świetle dokumentów (jak to przytoczył pan poseł), traktujemy jako władze komunistyczne. To, że ustroj był socjalistyczny, a partię komunistyczną rozwiązano, zresztą też niszcząc jej członków, to też są fakty historyczne, natomiast wtedy taka była ta formacja i odnosimy się tylko do tego momentu historycznego. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dziękuję. Doceniam gotowość do znalezienia kompromisu i za chwilę zaproponuję sformułowanie, które uważam, że może nas wszystkich pogodzić, dlatego że ono na pewno będzie prawdziwe i nawet pan poseł Terlecki nie będzie mógł go zakwestionować. Gdyby to zdanie brzmiało tak: „Po II wojnie światowej wielu przywódców i działaczy PPS ówczesne niedemokratyczne władze...”? To były władze niedemokratyczne. To nie jest posiedzenie, gdzie dyskutujemy nad książką Hannah Arendt o totalitaryzmach czy o czymś innym.

Pani przewodnicząca poparła propozycję kolegów z PiS. Nie chcę tutaj otwierać...

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie do końca poparłam, bo ja jednak chciałam to umiejscowić w czasie.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Wydaje mi się, że sformułowanie, które w tej chwili przedkładam pod uwagę Wysokiej Komisji, jest precyzyjne i oddaje istotę. To były władze niedemokratyczne i tego nie możemy kwestionować. „Ówczesne niedemokratyczne władze” czy „ówczesne władze niedemokratyczne” – tak proponuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, to naprawdę jest gorzej niż było. Przepraszam, pan poseł Babinetz.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Pani przewodnicząca, tak, oczywiście, jest to doskonałe wyjście. W historii świata w większości czasu rządziły wszędzie władze niedemokratyczne, ale, mówiąc już całkiem poważnie, myślę, że sformułowanie z samym wyrazem „ówczesne” dawało pole też do takiej interpretacji, że może chodzić o rząd polski na uchodźstwie, co oczywiście byłoby absurdalne.

Dlaczego ważne jest słowo „komunistyczne”? Właśnie z tego powodu, o którym mówi pani poseł Kidawa-Błońska, tylko troszkę inaczej to interpretując. Mówimy o PPS, o partii niepodległościowej. Tutaj padały nazwiska wielu działaczy, którzy bardzo się różnili między sobą, często nawet się zwalczały, ale to, co ich łączyło, to była walka o niepodległość, czyli podkreślamy ten niepodległościowy program PPS, natomiast władze komunistyczne były antyniepodległościowe, zwalczały niepodległość, służyły okupacji sowieckiej i to musi być tutaj doprecyzowane, że to były dwa zupełnie inne środowiska.

Myślę, że poprzemy tę wersję poprawki, którą przedstawiła pani przewodnicząca. Rozumiem, że brzmiałoby to następująco: „działaczy PPS ówczesne władze komunistyczne”, tak?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Albo „ówczesne komunistyczne władze”.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze – „ówczesne komunistyczne władze”. Jesteśmy gotowi poprzeć tę poprawkę w tym brzmieniu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie profesorze, ale ja będę próbowała pana przekonać.

Posel Tadeusz Iwiński (SLD):

Przykro mi, pani przewodnicząca. Ja zresztą się dziwię, że pani przewodnicząca nie poddaje pod głosowanie wersji, którą przyjęła podkomisja. Tak się na ogół postępuje. Pani, podobnie jak ja, jest w tym Sejmie nieprzerwanie od pierwszych demokratycznych wyborów i tak się zawsze postępuje.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, panie pośle, poddaje się pod głosowanie poprawki. Przepraszam, właśnie jesteśmy razem od I kadencji, to się zgadza.

Posel Tadeusz Iwiński (SLD):

Dobrze. Klub SLD nie poprze takiej uchwały. Możemy poprzeć sformułowanie, jakie wypracowała podkomisja, albo takie, jak mówię: „ówczesne niedemokratyczne władze”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, my mówimy o wymordowaniu działaczy formacji lewicowej, tak? Tak mi się wydaje, więc ja bym chciała dość precyzyjnie oddzielić tych, którzy ich wymordowali, od lewicy przeszłej i obecnej.

Posel Tadeusz Iwiński (SLD):

Przecież to wszystko jest napisane w poprzednim akapicie. W uchwale, która ma cztery akapity, nie można opowiadać całej historii.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, nie wiem, czy ta deklaracja, że klub SLD nie poprze, nie jest deklaracją na wyrost. Jak pan pewnie wie, a na pewno wiedzą to obecni członkowie prezydium, jestem przeciwniczką przyjmowania uchwał, które budzą na sali sejmowej emocje, dyskusje i niepotrzebne spory. Jestem zwolennikiem uchwał, które mogą przechodzić przez aklamację. Wydaje mi się, że tak precyzyjne umiejscowienie w czasie formacji, która wymordowała działaczy lewicowych – bo, według mnie (być może, źle się uczyłam), PPS była jednak formacją lewicową – wymaga wręcz pokazania, kto to zrobił.

Posel Tadeusz Iwiński (SLD):

Pani przewodnicząca, ja przedstawiłem swoje stanowisko i go nie zmienię.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przejdźmy do głosowania. Czy państwa pierwotną poprawkę także mam poddawać pod głosowanie?

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, my ją wycofujemy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Jest więc propozycja pana posła Iwińskiego. Jak ona ostatecznie brzmi? Czy jest ta wersja, która jest teraz, czy ta z poprawką?

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Jesteśmy otwarci na obie wersje, ale myślę, że wersją bardziej doprecyzowującą jest ta, o której powiedziałem dzisiaj: „Po II wojnie światowej wielu przywódców i działaczy PPS ówczesne niedemokratyczne władze skazały na długoletnie więzienie” itd.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. W takim razie poddaję pod głosowanie tę poprawkę, bo to też jest próba doprecyzowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem takiego sformułowania: „ówczesne niedemokratyczne władze skazały na długoletnie więzienie, a niektórzy z nich zostali zamordowani”? (2)

Kto jest przeciw? (16)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka nie przeszła.

Kto z pań i panów posłów jest za sformułowaniem: „wielu przywódców i działaczy PPS ówczesne komunistyczne władze skazały na długoletnie więzienie” itd.? (17)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał? (0)

Dobrze, czyli ta poprawka uzyskała większość.

Czy są jakieś uwagi do czwartego akapitu? Nie widzę.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem uchwały wraz z przyjętą poprawką? (17)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Pani przewodnicząca, chciałbym zgłosić wniosek mniejszości do tego tekstu właśnie w takim brzmieniu, jak brzmiała moja poprawka.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Prosimy zgłosić na piśmie. Pozostaje nam jeszcze wybrać sprawozdawcę.

Czy jest propozycja? Jak państwo nie możecie się zdecydować, to proponuję przewodniczącego podkomisji – pana posła Suchowiejkę. Czy jest jakaś inna propozycja? Dziękuję. Rozumiem, jako że nie jesteście państwo zdecydowani, czyli pan poseł Suchowiejko. Czy pan poseł Suchowiejko się zgadza?

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Tak, zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.